

WADNIEMENSKI KURJER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-6
Administracja - 10-11-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 125 'GRODNO
Rok II.
czwartek 7 maja 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz, Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówniku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

P
K I N O
LA-CE
ulica Pocztowa № 4.

Dzwonnik z NOTRE DAME

Monumentalne arcydzieło filmowe w 12 akt., podług nieśmiertelnej powieści Notre-Dame de Paris **WIKTORA HUGO**

Cały świat szaleje z zachwytu korona sztuki kinematograficznej.

W roli cyganki Esmeraldy pełno stolicy, powabu, czaru, ujmującego wdzięku

Ruth Miller

W roli garbuska, Quasimodo dzwonnika katedry Notre Dame fenomenalny aktor film.

Lon Chaney

Kino **Saturn**

Dzisiaj! RASPUTIN

Dramat w 7 aktach

Stacja odżywcza i poradnia dla matek i niemowląt

Dzisiaj czwartek odbędzie się poświęcenie i otwarcie stacji odżywczej dla niemowląt, powołanej do życia staraniem Zarządu Oddz. Grodz. Czerwonego Krzyża, przy pomocy Magistratu, (który dokonał remontu zrujnowanego lokalu), oraz Komisarza Kasy Chorych p. Pawłowski, który zaopatrzył stację w odpowiednie meble i urządzenia: po zatem polsko-amerykański komitet opieki nad dzieckiem dostarczył potrzebnych naczyń, leków, środków pomocniczych z ustępstwem 60 procentów od ceny kosztu, — to wszystko umożliwiło Zarządowi Oddziału uruchomienie tej wielce pożytecznej placówki.

Przewodniczącą „Sekcji opieki nad dzieckiem”, wyłonionej z Zarządu Oddz. Czerw. Krzyża, jest p. pułk. Luberadka, która wspólnie z p. pułk. Wolffową zajęły się zorganizowaniem i wewnętrznym urządzeniem stacji, nie szczę-

dząc pracy i zabiegów w przewyżczeniu wielu nieprzewidzianych trudności.

Obecnie najbardziej upośledzone niemowlęta pozbawione pokarmu, będą racjonalnie odżywiane mlekiem dostarczanym z wzorowej fermy Grandzickiej, pod zarządzeniem p. Lisowskiej wykwalifikowanej pielęgniarki przysłanej z komitetu Polsko-Amerykańskiego z Warszawy.

Nadto przy stacji stale funkcjonować będzie w oznaczonych godzinach poradnia dla dzieci i matek, w której na ordynatora został zaproszony Dr. Krzeczowski.

Skonstatowany przez ogół lekarzy groźny stan rozwoju fizycznego naszej dziatwy, był pobudką do założenia placówki mającej za zadanie przyczynienie się choć w części do zażegnania tej katastrofalnej klęski społecznej, należy podnieść jako wielką zasługę miejscowego Oddziału Czerw. Krzyża.

słowem, że treść jego mowy nie będzie zawierać podejrzanych momentów i obrać się będzie w granicach określonych programem. Jednym słowem p. poseł przed wystąpieniem złożył ustną deklarację, że nie jest komunistą.

Cel uświęca środki — oto jak widać dewiza p. posła białoruskiego, który gotów jest nawet frymarzyć własnym słowem o ile chodzi o dopięcie celu i przeprowadzenie interesów, którymu służy, bowiem przemowę swą wygłoszoną w języku białoruskim rozpoczął od niedwuznacznego oświadczenia, że przybywszy do Grodna dowiedział się ze zdumieniem, iż robotnicy nie urządzili w tym roku pochodu z powodu obawy przed „bagnetami” tych których sami utrzymują (wojska i policji).

Następnie wypłynąwszy z zatoki osobistych, oczywiście ujemnych, wrażeń na szerokie morze politycznych zagadnień zaznaczył p. poseł, że robotnik nie może się niczego spodziewać dla siebie w takim państwie jak Polska, gdzie 42% ogólnego budżetu przeznaczają na utrzymanie armji, a drugie tyle na Ministerstwa sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, z których pierwsze buduje 4 o piętrowie więzienia polityczne, a drugie utrzymuje niezliczoną moc policji w mundurach i bez mundurów.

Co się zaś tyczy roboty politycznej to najlepiej zdaniem posła pracuje partja komunistyczna, która po przez wszystko dąży do celu.

Na oceanie wszechświatowej polityki poseł widzi ideał filozofji politycznej w konsolidacji okręgów proletariatu całego świata dla wspólnej zwartej akcji przeciw wrogowi w ostatniej dobie ucieleśnionemu w osobie nowo obranego prezydenta Niemiec Hindenburga, będącego wrogiem nie tylko niemieckiego robotnika, lecz również proletariatu całego świata.

Sz. Pan poseł jednak nie wspominał, że ów niebezpieczny dla jego idei Hindenburg uzyskał większość dzięki rozbiciu głosów przez komunistów, dla których wszelka władza umiarkowana oznacza powolną śmierć, reakcja zaś daje nadzieję życia.

Okrzykiem wznesionym na cześć więźniów politycznych zakończył mówca swe przemówienie.

Odpowiadając p. posłowi p. R. Sawicki powiedział, że on również ubolewa nad tem, iż taką dużą utrzymujemy armję, trudno jednak skoro mamy na wschodzie takich serdecznych przyjaciół, którzy na każdym kroku czyhają na naszą niepodległość i na naszego robotnika. Mówcę nie tyle przeraża Hindenburg, ile komuniści. (Tutaj powstało zamieszanie, ponieważ p. poseł z przybyłymi na wiec zausznikami usiłował przerwać p. Sawickiemu, zebrani zaś chcieli gości wyrzucić za drzwi). Po uspokojeniu p. Sawicki skończył myśl swoją dowodząc, że komuniści dużo mówią i krzyczą. (jak wskazuje przykład z p. posłem) a mało robią, wszędzie zaś usiłują rozbić jedność robotniczą, co im się na szczęście nie udaje. Skreśliwszy jeszcze w paru słowach działalność P. P. S. i prace podjęte przez tę partję dla robotników, przemówienie swe zakończył okrzykiem:

Niech żyje święto 1-go maja. Przewodniczący po przeczytaniu rezolucji, która została przez zebranych przyjęta jednogłośnie i podziękowawszy zebranym za przybycie na wiec rozwiązał takowy.

Pan poseł zaś po niefortunnym swym wystąpieniu, przed końcem wiecu opuścił wraz z przyjaciółmi się ku ogólnemu zadowoleniu zebranych, ponieważ z wyjęciem Sz. gości atmosfera się oczyściła i znikł sympatyczny zapaszek czerwonego dziegiolu.

Z wiecu 1-go maja

Przemówienia w klubie kolejowym i niefortunny występ posła białoruskiego

Jak zaznaczaliśmy w notatce z przed paru dni, 1-go maja o godz. 6-iej p. poł. w lokalu klubu kolejowego odbył się wiec urządzonej staraniem miejscowego komitetu P.P.S. celem uczczenia święta robotniczego.

Przewodniczącą p. Antuszewicz udzielił głosu p. Lambnerowi, który w mocnych i pięknie wypowiedzianych słowach streścił historję święta 1-go maja ustanowionego na Międzynarodowym zjeździe odby-

tym w Londynie w 1892 r. W dalszym ciągu swego przemówienia p. Lambner zachęcał robotników do wstępowania w szeregi P.P.S. gdyż tylko ta partja, zdaniem mówcy, wywalczy im może należne prawa.

Następnym mówcą zapisanym do głosu był p. Wołoszyn, który zarekomendował się jako poseł białoruski z Warszawy.

Nieznanemu p. posłowi gościnnie udzielono głosu zapewniwszy się

Litewski spryt handlowy

Z Kowna donoszą:
Sereg firm zagranicznych, złożyło skargi na sposób w jaki litewskie firmy handlowe zaliczają swe interesy. Praktykowny jest naprzykład szeroko stosowany następujący: firma litewska zamawia w firmie zagranicznej pewną ilość towaru, a próbując podać sobie cenę. W chwili gdy transport nadszedł nad granicę i ma się odbyć akt przyjęcia, kupiec litewski oświadcza, że na cenę się nie zgadza i żąda obniżenia inaczej bowiem towaru nie przyjmie.
Owoce tego sprytu handlowego kupców litewskich nie kazaly czekać na siebie. Większość firm zagranicznych zamknęła kredyty i żąda opłaty za towar przy zamówieniu.
W litewskich sferach rządowych panuje oburzenie z powodu „sprytnych” rodaków. Ministerstwo Skarbu zaś wydało ostro rozporządzenie na podstawie którego będzie pociągano do odpowiedzialności winnych „podrywania zaufania do handlu litewskiego”.

„Słowo Wil.”

Dzwonnik z Notre Dame

Kinematograf według mnie jest podobny do małżeństwa. Albo istryje albo zachwyca. I tu i tam występują dwa czynniki, częstokroć skazane na wspólne pożyte, choć ich de facto ze sobą nie łączą. Mąż i żona. Treść utworu i reżyser. Dopiero gdy w małżeństwie niedobrane wróci się ten trzeci, wtedy jedna choć strona jest w tej zabawie zadowolona. To samo dzieje się w sztuce kinematograficznej. Gdy aktorowi, lub reżyserowi przyjdzie z pomocą ten trzeci t. j. teatr, a więc sztuka aktorska — obraz staje się dobrym, a gdy zdarzy się wypadek, że ten „przyjaciel domu” jest istotnie człowiekiem uczciwym i nie zakłóca harmonji pożycia dobranego małżeństwa lecz poprzestaje na idealnej przyjaźni, wtedy takie współzycie żony — treści, męża-reżysera, i przyjaciela domu — aktora, daje w wyniku szczęśliwe małżeństwo, t. j. obraz, który budzi ogólny zachwyt. I ludzie dziwią się,

że w tym małżeństwie obojdu się bez swinstw i skandalu. Więc można coś zrobić na świecie uczciwie i rzetelnie, bez parnografii, nagiego tańca, zdrady małżeńskiej, pięknego morderstwa, czyli jak to się mówi w języku potocznym bez „ruji i porobstwa” by rzecz pacyła w uatchnieniu piękna, miała powodzenie i zachwycała publiczność. Można — a najlepszym dowodem „Dzwonnik z Notre Dame”.
Nie mam szczególnego nabożeństwa do kinematografu. To już wynika z mojego fachu. Lecz nie mogę nie skłaniać głowy przed olbrzymim nakładem pracy i znakomitą grą aktorów.
W obrazie tym niema ról — są ludzie, żywi ludzie ryseowani bez przesady, bez nagromadzenia niepotrzebnych reyserskich szczegółów, w których tak lubują się Niemcy i Skandynawcy.
W „Dzwonniku” całość jest zharmonizowana, wypływająca z powieści wielkiego romantyka francuskiego jakim jest Wiktor Hugo. A choć niej we wszystkim trzyma się reżyser treści, jednak to

co dał, stanowi poprostu bardzo wysoki poziom sztuki kinematograficznej.
Z kinematografu wychodzi się pod czarem poety aktora i reżysera. No i pod czarem wystawy.
Mrowie tłumy, zabawa rzeźmieszków, szarża kopijników, Paryż z czasów Ludwika XI przewija się przed oczami widza i oszalała go.
Jedna rzecz zwraca uwagę na miętność tłumy i ten przewódca „biedoty” Clopin mściwieł uciemiężonych, rabujący ze swoją zgrają stolicę Francji, przypomniał nam współczesne czasy i walkę o wolności (borbu za swobodę) bolszewików np. w Petrsburgu, Moskwie, Kijowie. Ten epizod z „Dzwonnika” jest najlepszym potwierdzeniem słów starego Ben-Akiba „wszystko to już było”.
Doprawdy odetchnąłem na „Dzwonniku z Notre Dame” prawdziwą sztuką. I że tak bowiem „przeżyłem się”. A bardzo mi teraz tego potrzeba.
Br. Skąpek.

KRONIKA

Podziękowanie

Pp. Delegatom, którzy z całą gotowością i ofiarnością pospieszyli na Zjazd Okręgowy Czerwa Krzyża w Białymstoku Zarząd Oddziału Grodzieńskiego P. T. C. K. składa niniejszem serdeczne „Bóg zapłać”.
Odroczenie ciągnięcia loterii na

T-wo Dobroczynności

Osoby rozprzedające losy na loterję T-wa Dobroczynności żalają się że nie mogą znaleźć nabywców, ponieważ publiczność utrzymuje że ciągnięcie już się odbyło. Wobec powyższego jeszcze raz podajemy do wiadomości że ciągnięcie odroczone do 15. VI. r. b. o czem kilkakrotnie już podawaliśmy do wiadomości.

Najlepsze podarki imieninowe

Wobec zbliżających się imienin majowych, a któraż rodzina nie ma choćby jednego Stanisława, jednej Zofji lub Haliny. Komisja Loterii Harcerskiej ufa, że cały pozostały zapas losów rozjedzie się w tym miesiącu.
Istotnie nie można wspanialej uraczyć solinizantki lub solinizanta jak losem za 5 zł. paczką przetworów chemicznych i błogą nadzieją wygrania n. p. samochodu, pianina lub innej podobnej rzeczy.
Więc spieszcie się do drużyn i izb harcerskich, rozkupujcie losy, póki jeszcze są.

Sprawozdanie

z ofiar otrzymanych przez Pol. T-wo Dobroczynności w Grodzie na święcone dla instytucji T-wa.

Na listy:

P. Bielawska	20 zł. — gr.
Gen. Berbecka	38 „
P. Mościcka	29 „ 55 gr
oraz w naturze 92 jaja	
P. Ostrowska	67 „ 28 „
oraz w naturze 9 kilo wędlin z firmy Tarasiewicz	
P. Talhejmowa	25 „
„ Rosińska	10 „
„ Wertyńska	10 „ 40 „
Na listy urzędników Magistrackich zebrano	420 „ 95 „
Otrzymano za pośrednictwem „N. K. Polsk.”	
Zamiast powińszowań świątecznych	45 „
Składki mies. urzędników Kasy Chorych za miesiące styczeń, luty i marzec	188 „ 99 „
Składki od różnych osób	45 „
Cukiernia Kotowskiego baumkuch	
Cenny darświadczący o społecznym poczuciu młodzieży oraz świątym kierownictwie stanowią:	
Koszul dla chłopców	23
„ „ dziewcząt	48
„ „ niemowląt	29
Czapeczka	1
Partuszek	1
Sukienka	1
Kapturek	1
Palto	1

O g ó ł e m 105 zł.

Otrzymanych od p. Dyr. Wilkowskiej, której pomysłem zapoczątkowaną została zbiórka przez uczenie gimn. im. E. Plater owego cennego daru dla biednych dzieci, oraz produktu w postaci mięsa, jaj, kiełbas, oraz odzieży nadesłane jako zbiórka szkoły powszechnej w Świsłoczy Dolnej.

Pod spistem przesłanych przedmiotów znajduje się następujący napis:

„Wesołego Alleluja zasyleją Wam dzieci ze szkoły w Świsłoczy Dolnej”. Podtem zaś szereg podpisów małoletnich ofiarodawców.

Podziękowanie

Wszystkim łaskawym ofiarodawcom oraz paniom i panom, którzy zabiegami swymi przyczynili się do rezultatów zbiórki. Zarząd Towarzystwa z głębi serca „Bóg zapłać”.

Zbiórka uliczna

Urządzona w dniu 2 b. m. zbiórka uliczna dała następujące wyniki:

P. pułk. Szemiłowa	104 zł. 08 gr.
„ Wolfowa	78 „ 05 „
pp. Piekarski i Kozonowa	67 „ 50 „
P. Oleńska	46 „ 70 „
„ Kozłowska	42 „ 68 „
„ Ostrowska	40 „ 49 „
„ Archymczykówna	33 „ 69 „
„ Zaniewska	22 „ 95 „
P. Romanowski	2 „ 64 „

O g ó ł e m 488 zł. 75 gr.
Za co wyrażamy podziękowanie zarówno bezimiennym ofiarodawcom jak i Paniom za ofiarne dokonanie zbiórki.

Zarząd

NA PYTANIA:

jak wychowywać dzieci, jak sprawować obowiązki gospodyni domu,

jak żyć higienicznie, jak się ubierać, wogóle jaką winna być nowoczesna kobieta w domu i świecie znajdziesz odpowiedź w ilustrowanym społeczno-literackim tygodniku kobiecy

„BLUSZCZU”

(48 stron druku).
Ilustrowany dodatek mód, zawierający około 15-tu (miesięcznie 60) modeli ubiorów, bielizny oraz ubrań dziecięcych, tablica krojów i arkusz wzorów robót naturalnej wielkości, zastępują w zupełności drogie zagraniczne żurnale.
Premiura miesięczna zł. 4, 80 Nr. pojedynczy zł. 1, 40.
Paniom Czytelniczkom „Nadnieńskiego Kurjera Polskiego” wysyłamy numery okazowe „BLUSZCZU” bezpłatnie.
Administracja: WARSZAWA, Krak. Przedm. 99 (Plac Zamkowy.)
Konto P. K. O. Nr. 3700.

Spirytus
oczyszczony na cele domowe i lecznicze 0.5 mocy 95°
w cenie 3 zł. 77 gr. oraz denaturat do nabycia w handlu win i wódek
M. Nejman
przy Placu Batorego Nr. 31-a

Dr. med. H. BRYZMAN
choroby skórne i wenerycz.
Leczenie lampą kwarcową
Przjmuje od 9-10 i od 4-7
Grodno, ul. Hoowera 2. Tel. 202

Do sprzedania okazynie 14 wózków kolejowych mało używanych na tor 600 m/m nośności 3-tonowych oraz bocznica na szlaku Kuźnica-Grodno. Wózki obejrzeć można: Kamienna Nowa. Pisemne zgłoszenia do Redakcji.

Kupon
uprawniający do 10 proc. rabatu przy zakupach w firmie
Placówka
Dominikańska 28
Pocztowa 6.
Ważny pięć dni
Grodno dn. 7. V. 1925 r.

Do wynajęcia Budynek drewniany położony w miejscowości Dobroczynności, przy ul. Orzeszkowej Nr 13. Oferty z zaofiarowaniem ceny oraz wskazaniem przeznaczenia skierowywać należy do kancelarii T-wa Dobroczynności

Otomanę kupię używaną niedrogo. Oferty su-
„Zaraz” przyjmuje redakcja.

Dyrekcja Spółdzielni Wojskowej
O. K. III.
polecą uwadze sklepy Spółdzielni przy ul. Piłsudskiego Nr 3, Dominikańskiej 1, Dominikańskiej 23, Bankowej 18, Magistrackiej i Saperskiej zaopatrzone w bogaty asortyment towarów wyborowej jakości po cenach niższych od rynkowych.

Składajecie ofiary na L. O. p. P.

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?
„CRESOVIA”